

Ks. Bogusław Wittenberg urodził się 19.XI.1928 r. w Żyrardowie w rodzinie księdza Ottona Wittenberga, wieloletniego duszpasterza parafii żyrardowskiej. Wybuch drugiej wojny światowej dotkliwie ugodził tę pięcioosobową rodzinę, bowiem w grudniu 1939 roku ks. Otton Wittenberg został uwięziony przez hitlerowców. Aresztowanemu zarzucano patriotyzm i realizację propolskiego kierunku kościelnego. Trzeba w tym miejscu przypomnieć o tym, że jedna trzecia przedwojennych duchownych ewangelickich została aresztowana, większość z nich przewieziono do obozów koncentracyjnych i tylko 14 ewangelickich księży zostało zwolnionych z więzienia. Los pozwolił ks. Ottonowi znaleźć się w tej „szczęśliwej czternastce”, ale po zwolnieniu z więzienia - podobnie jak pozostali - otrzymał od okupantów całkowity zakaz pracy w Kościele. Aby móc utrzymać rodzinę, ks. Otton podjął pracę w Elektrowni Warszawskiej, gdzie zdobył sobie szacunek i zaufanie swoich współpracowników, wraz z którymi brał czynny udział w konspiracji. Po zakończeniu II wojny światowej, niezwłocznie powrócił do pracy w Kościele. Wraz z ks. sen. Edmundem Friszke, który powrócił z obozu koncentracyjnego, ks. Otton Wittenberg od 1945 roku rozpoczął trudną pracę jako konsenior diecezji mazurskiej. Zimą 1946 roku zjawił się samotnie w Pasymiu jako administrator i późniejszy proboszcz tej parafii. Rodzina dołączyła do niego dopiero na Wielkanoc, ponieważ wcześniej nie istniały warunki do ich zamieszkania. W zupełnie nowych warunkach i nieznanym sobie dotąd miejscu, przez długi czas pozbawiona zupełnie wynagrodzenia duchownego, otoczona przez obecnych nadal na Warmii i Mazurach wszelkiej maści funkcjonariuszy sowieckich i szykanowana przez funkcjonariuszy „rodzimego” UB, rodzina Wittenbergów rozpoczynała nowy rozdział swojego życia.

To właśnie tam, w Pasymiu, ukończył gimnazjum uczeń Bogusław Wittenberg. Kiedy dwadzieścia kilka lat temu zjawilem się latem w olsztyńskiej parafii na niedzielne nabożeństwo u ks. Dudy, zwróciła na mnie uwagę, siedząca nieopodal platynowowłosa dama. Po dłuższym przepytaniu mnie po nabożeństwie, przedstawiła się jako wychowawczyni Bogusława Wittenberga, która osobiście doprowadziła go do matury. Zleciła mi mocno uściskać „swojego pupila”, który poza innymi zaletami, potrafił wspianale śpiewać - „tak jak pan” - powiedziała. Kiedy po powrocie do Warszawy, szczegółowo opowiedziałem księdzu Bogusławowi o tym wydarzeniu podczas jednego z naszych spotkań, ujrzałem ogromne jak grochy łzy spływające po jego policzkach... Spotykaliśmy się dosyć regularnie. W czasach PRL-u, przekazywałem księdzu proboszczowi „gorący” jeszcze pakiet wydanych przeze mnie pism podziemnych, a „Boguś” - jak go większość przyjaciół nazywała - przekazywał mi w rewanżu świeżutkie numery wydawanego na Zachodzie „Pośła Ewangelickiego”.

zabudowy, co pozwoliłoby starać się o inwestora strategicznego. Alternatywą byłoby wystąpienie o odszkodowanie z powodu niemożności swobodnego dysponowania własnością przez Parafię.

Rada z wielkim podziękowaniem i wdzięcznością przyjmuje stanowisko Koła Pań w sprawie paczek dla Seniorów. Paczki tegoroczne dzięki subwencji Koła staną się bogatsze, spełniając oczekiwania Seniorów. Dziękujemy Kołu Pań za okazaną troskę, pomoc i inicjatywę. Serdeczne Bóg zapłać!

Zgodnie z prawem pracy skierowano pracowników etatowych Parafii na badania okresowe. Wykonano w ten sposób wskazanie wizytatorów diecezjalnych badających dokumentację parafialną w związku ze złożeniem przez ks. M. Kotasa kandydatury do wakansu na stanowisko proboszcza w Poznaniu. Z satysfakcją odnotowujemy, że wizytacja zakończyła się pomyślnie dla Parafii i dla Księdza.

Udało się zaoszczędzić sporą kwotę na uprzednio planowanej wymianie wszystkich zaworów wraz z głowicami przy kaloryferach w domu parafialnym. Rzecz mianowicie nie w awarii tych elementów, ale w metodzie konserwacji i użytkowania. Kościelny został upoważniony do odpowiednich prac. Pozostaje jednak sprawa zainstalowania zbiornika buforowego w piwnicy domu parafialnego. Decyzja wymaga opinii fachowca.

Na ostatek sprawa może nie najważniejsza, ale niemniej istotna. Paprotki stojące na parapetach w kościele zastaniają tablice z numerami pieśni i introitu. Dokonano przesunięcia roślin względem tablic - niektórzy Parafianie skarżą się, że tablice stoją teraz za daleko od nich. Z kolei istnieje opór „kręgów proekologicznych” w Radzie, oponujących naruszaniu integralności roślin. Szczęśliwa parafia, która sprawę paprotek uznaje za „oczko w głowie”.

---

**24.12.2012 godz. 16.30 - Wigilia Narodzenia Pańskiego - nabożeństwo słowa – ks. bp Ryszard Borski**

**25.12.2012 godz. 10.00 – 1. Święto Narodzenia Pańskiego - nabożeństwo komunijne – ks. Marcin Kotas**

**26.12.2012 godz. 10.00 – 2. Święto Narodzenia Pańskiego - nabożeństwo słowa – diak. Halina Radacz**

**30.12.2012 godz. 10.00 – 1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim - nabożeństwo komunijne – ks. Marcin Kotas**